



Konsekwencje powołania Konfederacji Państw Sahelu

Jędrzej Czerep

Na lipcowym szczycie przywódcy Mali, Burkina Faso i Nigru ogłosili utworzenie konfederacji. Miało to na celu przekształcenie doraźnej współpracy populistycznych i antyzachodnich junt wojskowych rządzących tymi krajami w alternatywę wobec dotychczasowych modeli integracji w regionie, zwłaszcza prozachodniego bloku gospodarczego ECOWAS. Inicjatywie sprzyja Rosja, widząc w niej możliwość dalszego osłabienia wpływów Zachodu w Afryce.

Integracja w ramach Sojuszu Państw Sahelu. Burkina Faso, Mali i Niger to sąsiadujące z sobą państwa położone w półpustynnej strefie Sahelu (i częściowo na Saharze), połączone więzami historycznymi, etnicznymi i kulturowymi. Od 1970 r. współpracują w zakresie gospodarowania zasobami naturalnymi w ramach Władzy Liptako-Gourma, organizacji, której nazwa nawiązuje do XIX-wiecznego emiratu Liptako – przedkolonialnego państwa położonego na styku ich granic. Należąc do najślabiej rozwiniętych i najbiedniejszych na świecie, mają wspólne problemy: słabość struktur państwowych, jałowienie ziemi rolnej, a w ostatniej dekadzie – rozwój ekstremizmu muzułmańskiego. Nowy kontekst ich współpracy nadało przejęcie władzy we wszystkich trzech państwach w latach 2020–2023 przez populistyczne junty wojskowe. Zerwały one współpracę wojskową i polityczną z Francją, zbliżając się do Rosji, łącząc rewolucyjną retorykę suwerenistyczną i panafrykańistyczną z niechęcią do oddania władzy cywilom. Jeszcze w lutym ub.r. premier wojskowego rządu Burkina Faso wyszedł z inicjatywą „elastycznej federacji”, zapraszając Mali i Gwineę (również rządzoną przez wojskowego puczystę, choć nie antyzachodniego). Ostatecznie tę ostatnią zastąpił Niger, który po przewrocie z lipca ub.r. przyjął politykę i retorykę wzorowaną na tych z Mali i Burkina Faso. 16 września 2023 r. wojskowe rządy Mali, Burkina Faso i Nigru podpisały tzw. Kartę Liptako-Gourma ustanawiającą Sojusz Państw Sahelu (AES). Jej sygnatariusze zobowiązali się do pomocy wojskowej w razie „rebelii” lub „zagranicznej agresji”. W kolejnych miesiącach współpracę rozszerzono na przestrzeń informacyjną, m.in. wspólne projekty medialne,

ale też koordynację przekazu. Miało to służyć kontroli krytycznych głosów, które podważałyby legitymację wojskowych przywódców. Liderzy sygnalizowali chęć wycofania się AES z unii walutowej franka CFA, waluty używanej w ośmiu państwach Afryki Zachodniej, powiązanej z euro i będącej symbolem wpływów francuskich. Państwa zainicjowały też szereg projektów integracji gospodarczej, np. zagęściły sieć połączeń lotniczych w obrębie AES. W ramach współpracy wojskowej w marcu 2024 r. ogłoszono powołanie wspólnych sił antyterrorystycznych, a w sierpniu, po [zdziśiatkowaniu sił malijsko-rosyjskich w Tinzouaten](#) na granicy Mali i Algierii przez rebeliantów tuareskich, odwetowy atak lotniczy przeprowadzono z terytorium Burkina Faso. Symbolicznym pogłębieniem integracji było powołanie w lipcu konfederacji (zachowa ona akronim AES), na razie bez wspólnych instytucji, które powinny zostać dookreślone w najbliższych miesiącach.

Umocowanie regionalne i międzynarodowe. Junty wojskowe utworzyły AES zarówno pod wpływem wspólnego interesu (zwłaszcza zabezpieczenia swoich rządów), jak i w kontrze do Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS), prozachodniego bloku obejmującego 15 państw regionu. Po przewrotach [nakładał on na puczystów sankcje](#) i naciskał na przekazanie władzy cywilom. W atmosferze słabnącej wiarygodności ECOWAS, któremu zarzucano podwójne standardy (np. wyrozumiałość dla autorytaryzmów prozachodnich) i uległość wobec państw UE, jego działania skutkowały konsolidacją społecznego poparcia dla wojskowych. Sojusz obronny AES powstał w odpowiedzi na zagrożenie interwencją wojskową Nigerii,

Beninu i Senegalu w imieniu ECOWAS. 28 stycznia Mali, Burkina Faso i Niger we wspólnym oświadczeniu ogłosiły jednostronne opuszczenie zachodnioafrykańskiego bloku. Organizując równolegle z lipcowym zjazdem ECOWAS własny szczyt, na którym sformalizowały konfederację, potwierdziły, że chcą tworzyć projekt alternatywny do tego bloku i przyciągać w swoją orbitę kolejne państwa (np. Czad).

Dużą rolę w konsolidacji bloku odgrywają związki wojskowych junt z Rosją. Wszystkie trzy państwa goszczą na swoich terytoriach rosyjskich najemników z [Korpusu Afrykańskiego](#) (dawnej Grupy Wagnera) oraz wspierają Rosję politycznie. Dla Rosji z kolei powodzenie AES jako odrębnego, przyjaznego dla niej bloku, rządzonego autorytarnie i oddziałującego na sąsiadów, niesłoby szereg korzyści, np. uwiarygadniało jej postulat multilateralizmu. Udzielając juntom poparcia wojskowego i gospodarczego, Rosja uzyskuje wpływ na podejmowane przez nie decyzje, np. zerwanie (jak Mali i Niger w sierpniu) stosunków dyplomatycznych z Ukrainą.

Zagrożenia dla konfederacji. Choć AES otwiera kolejne obszary integracji, obecnie opiera się głównie na wspólnocie doraźnych interesów wojskowych liderów, a nie na sile wspólnych instytucji, ugruntowanej ponadnarodowej tożsamości czy sukcesach regionalnych. Wycofanie z ECOWAS oznacza utrudnienia dla mieszkańców nowej konfederacji, którzy tracą np. swobodę poruszania się po jego obszarze. Przedłużająca się izolacja junt, zwłaszcza ich spór z Beninem, przez którego terytorium przebiega jedyna droga eksportu ropy naftowej wydobywanej w Nigrze, ogranicza możliwości stabilizacji gospodarczej AES.

Dla przetrwania rządów Mali, Burkina Faso i Nigru oraz projektu politycznego, jaki tworzą, najważniejszym wyzwaniem jest zagrożenie ze strony [zbrojnych grup dżihadystycznych](#). Obalenie władz cywilnych, wyproszenie sił francuskich, ONZ i amerykańskich oraz zastąpienie ich rosyjskimi najemnikami ograniczyło możliwości przeciwdziałania ekstremistom. W efekcie we wszystkich trzech państwach sytuacja bezpieczeństwa pogarsza się, co z kolei zagraża stabilności junt. Nie spełniając obietnicy zwycięstw nad ekstremistami, narażają się one na bunt części oficerów, którzy nie będą chcieli kontynuować ich polityk.

Narastające poczucie zagrożenia skutkuje rosnącym autorytaryzmem i zwalczaniem przejawów krytyki, przez co poparcie ludności słabnie. Niebezpieczne są też obawy junt o dywersyjne działania kierowane z zewnątrz. Zarówno niektóre państwa ECOWAS, jak i np. Francja przychylnie przyjęłyby upadek projektu AES. Lider Burkina Faso oskarżał Wybrzeże Kości Słoniowej i Benin o goszczenie – przy udziale Francji – wrogich jego rządowi grup zbrojnych, władze Mali podobnego zagrożenia upatrują ze strony Algierii.

Wnioski. Powołanie konfederacji AES jest próbą ugruntowania współpracy trzech wojskowych rządów, które zyskały popularność, dopasowując retorykę (np. antyfrancuską) do nastrojów społecznych. Poddawane są one jednak rosnącej presji wewnętrznej i zewnętrznej. W konsekwencji przetrwanie zarówno poszczególnych junt, jak i bloku, który tworzą, jest niepewne. Państwa AES i ich sojusznicy, zwłaszcza Rosja, podejmują jednak kroki, które mają wzmocnić niezależność konfederacji. Służy temu np. powołanie w Nigrze szkoły kształcącej kadry inżynierskie w sektorze naftowym (co zapowiada bardziej asertywną politykę względem zagranicznych inwestorów) czy procesy porządkowania i zwiększania wpływów w sektorze wydobywczym.

Najważniejszym czynnikiem organizującym współpracę AES pozostaje dążenie ich wojskowych liderów do zachowania władzy. Może się to okazać niewystarczające wobec rosnącego zagrożenia ze strony dżihadystów i niezadowolonych obywateli z powodu pogarszania się bezpieczeństwa. Klęska najemników rosyjskich na pograniczu malijsko-algierskim obnażyła słabość sojuszu z Rosją. Wzmocni to wewnętrzne dyskusje o słuszności przyjętego – wrogiego wobec Zachodu – kursu. Aby odwracać uwagę od problemów, rządy państw AES będą podejmować konfrontacyjne kroki w sferze symbolicznej, np. nadal ograniczać kontakty z partnerami, których oskarżają o sprzyjanie wrogim wobec nich spiskom lub uznają za reprezentujących tzw. zbiorowy Zachód. Mogą to być np. państwa utrzymujące obecność wojskową w regionie, np. Włochy, czy aktywne w sferze rozwojowej i transferu standardów, np. Japonia.

Dla UE okrzepienie konfederacji AES jako bloku antydemokratycznego, prorosyjskiego i rozbijającego ECOWAS jest perspektywą wysoce niepożądaną. UE nie powinna jednak wspierać działań doraźnie osłabiających rządy junt – np. dywersyjnych – gdyż ich beneficjentami byłiby głównie dżihadysty. Powinna utrzymywać zdolności rządów europejskich do roboczej współpracy z Mali, Burkina Faso i Nigrem oraz [umiejętnie komunikować ryzyka i zagrożenia](#), na jakie te państwa naraża współpraca z Rosją. Na polu politycznym najważniejszym partnerem UE w stosunkach z AES może być [krytyczny wobec Zachodu, ale pragmatyczny Senegal](#), obecnie jedyne państwo zdolne przekonywać wojskowe junty do korekty kursu, zaakceptowane przez AES jako mediator w sporze z ECOWAS. Ograniczenie negatywnych trendów w Sahelu wymagać będzie nadania nowego impetu zaangażowaniu UE w regionie, które osłabło po zakończeniu w 2024 r. wojskowej misji szkoleniowej EUTM w Mali i doradczej EUCAP Sahel w Nigrze.